

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: **Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr.** Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Rosya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 14. lipca. Donoszą z Brodów: JO. książę Wilhelm Radziwiłł, w przejeździe swoim przez Brody, odwiedzając cudowne miejsce Podkamień, ofiarował konwentowi XX. Dominikanów 1000 zr. na sprawienie organów do kościoła w Podkamieniu cudami słynącego; zaś miastu Brodom pragnąc uczynić przysługę, złożył 1000 zr. na zakupienie realności przy miejskim szpitalu chrześcijańskim; przysługę gminie żydowskiej udzielił 500 zr. na fundusz szpitalu Izraelitów, i nadto 250 zr. na sprawienie odzieży dla biednych dzieci żydowskich. Ta szlachetna szczodroblwość księcia, sprawiła niewymowną radość w gminie brodzkiej, i z uwielbieniem wspomina Imię łaskawego dawcy.

(Jego Mość Król pruski w przejeździe do Cieplie. — Książę Modeniski odjechał do Cieplie. — Ich Mość królestwo Sascy z powrotem do Drezdna. — Kolej tryestyńska. — Mianowania.)

J. M. Król pruski przybył 14. b. m. wieczór po godzinie 9 z Wiednia do Pragi, a nazajutrz zrana o godzinie 8 $\frac{1}{2}$ udał się po krótkiej przejeździe po mieście koleją żelazną w dalszą podróż do Cieplie.

— Jego Cesarzew. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek V., panujący książę Modeny, odjechał 11. b. m. o godzinie 7 $\frac{1}{2}$ zrana koleją północną z Wiednia do Cieplie. Wczoraj zaszczycony został wizytą Jego Mości Cesarza i znajdował się o godzinie 4. po południu na familijnej uciesie u dworu, na którą zaszczycony został zaproszeniem także książęcy rezydent ministerjalny przy dworze cesarskim, hrabia de Volo.

— Ich Mości Król i Królowa Sascy odjechali z księżniczkami, córkami swemi dnia 8. b. m. o ósmej godzinie rano z zamku Ambras do Pillnitz. Jego cesarzewiezowska Mość najdostojniejszy Arcyksiążę, Namiestnik Karol Ludwik odprowadził ich do Tegernsee. Dnia 7. o godzinie kwadrans na siódmą pod wieczór zwiedzili Ich król. Mości z księżniczkami Sydonią i Zolią i w towarzystwie najdostojniejszych Ich cesarz. Mości Arcyksięcia Karola Ludwika i Arcyksiężny Małgorzaty klasztor OO. Premonstratenzów i kościół w Wilten.

Podróże koleją żelazną z Lublany do Tryestu odbywają się w sześciu godzinach i dwudziestu minutach. Lecz można także w krótszym czasie odbywać tę podróż bez narażenia się na niebezpieczeństwo.

— Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 23. czerwca r. b. przyzwolić najłaskawiej na prośbę zwyczajnych profesorów prawa rzymskiego, dr. *Józefa Zielonackiego* w Pradze i dr. *Esmarch* w Krakowie względem ich przeniesienia, a to pierwszego do uniwersytetu lwowskiego a drugiego do pragskiego, prywatnego zaś docenta prawa rzymskiego przy uniwersytecie pragskim, dr. *Gustawa Demelius* mianować nadzwyczajnym profesorem przedmiotu tego przy uniwersytecie krakowskim.

Ameryka.

(Wiadomości bieżące. — Domagania angielskie w Meksyku. — Podatki nałożone. — Wyprawa w Mormonie.)

Podług doniesień z **Vera-Cruz** z 6. czerwca robiono w tem mieście wielkie przygotowania do obrony. — Jak słyhać użalał się ambasador Stanów zjednoczonych na sposób, w jaki straceni zostali korsarz Crabbe i współnicy jego w Sonorze. — Do portu Sacrificios miała zawinąć eskadra angielska, by zmusić rząd meksykański do zapłacenia 250.000 dolarów, które zabrali rewolucyoniści z San Louis. Rząd meksykański miał ofiarować na zaspokojenie tej pretensyi 15 proc. dochodu z ceł przywozowych. Ale Angliacy, którym zrabowano tę sumę, niechcieli przystać na tę propozycję i żądali niezwłocznego wypłacenia należności w gotówce. — Meksykański minister finansów, Iglesias, rozpisal na cele wojenne podatek dochodowy po 6%.

Jak słyhać został generał Scott powołany do Washingtonu, by ukończyć przygotowania ku wyprawie wojsk na państwo Mormonów, Utah. Część wojska wyruszyła już w pochód.

Hiszpania.

(Powstanie w Utrera. — Zaopatrzenie Madrytu w wodę. — Kanał z Ebru do St. Carlos. — Listy wyborcze rozpoczęte.)

Madryt, 3. lipca. Wypadki w Utrera opowiada dziennik *Espano*: Stu zbrojnych jeźdźców, pod dowództwem mniemanego pułkownika, wpadło do Utrery z okrzykiem: „niech żyje republika“! podpalili koszary gwardyi cywilnej, która stawiała opór, i żądali od ludności złożenia w przeciagu 3 godzin kontrybucyi wojennej w kwocie 8000 piastrow. W Sewili zatrwożono się wielce zakłóceniem spokojuści. Władza wojskowa była zmuszona ogłosić stan oblężenia. Wysłano tam spieszenie kawaleryę. — Pod dniem 7. lipca donosi telegraf co następuje: „Powstanie w Utrera zostało zupełnie przytłumione. Dwudziestu powstańców poległo, a 22 innych dostało się w ręce sprawiedliwości. Projekt rządu względem niezwłocznego przeprowadzenia ustawy druku został przyjęty w Kortezach.“

— Niektóre budowy publiczne powiodły się bardzo szczęśliwie. I tak między innymi jest olbrzymie i wspaniałe dzieło kanału Izabeli II. tak zupełnie, a użyte przy niem środki mechaniczne tak stosowne, że dość dłoni chłopczyzny dziewięcio-letniego, by po kilkakrotnem obróceniu koła żelaznego zaopatrzyć Madryt w przeciagu 24 godzin dostateczną ilością wody do picia, a mianowicie sprowadzić 9 milionów stóp kubicznych wody, i odwrotnie może ta sama ręka wstrzymać obrotem koła cały ten prąd wody. Mechanizm pomieniony powtarza się na całej linii, i tym sposobem można sprowadzić wodę według potrzeby na punkta rozmaite. Równie i kanał wiodący z rzeki Ebro od San Carlos do Mequinezna będzie już wkrótce ukończony. Upewnijają przy tem, że Król i minister budowl publicznych będą obecni podczas uroczystości otwarczenia tego kanału. — Spisują już nowe listy wyborcze. Progresiści starają się o to za pomocą swych junt prowincjonalnych, by tą razą nie zapomniano o ich stronnikach. — Generałowi O'Donnell, Zavala i Serano otrzymali pozwolenie do wyjazdu za granicę.

Anglia.

(Sprawy w Izbach dnia 8. lipca.)

Londyn, 8. lipca. *Izba wyższa* nie miała dziś posiedzenia a w *Izbie niższej*, która zebrała się dopiero o godzinie 6tej załatwiano tylko podrzędne sprawy, znane już po części z głównych punktów, jak naprzykład urządzenie szkół ku zatrudnieniu i poprawie waleśających się dzieci, albo też wcale nieciekawe dla zagranicy, jako to był względem utrzymywania brzegów Tamizy w takim stanie, ażeby żegludwa nieurościła ztąd żadna szkoda. Specjalna jednak dyskusya nad wspomnianym bilem szkolnym nieskończyła się jeszcze w komitecie. Dopiero dwie główne poprawki, mianowicie ażeby przydybane na włóczędztwo dzieci zostawały w tej szkole tylko do ukończenia 12go nie zaś 15go roku, lub żeby rodzice przynajmniej po ukończeniu 12go roku nieopłacali już żadnych należności na utrzymanie dzieci w tej szkole, zostały dzisiaj odrzucone, a to pierwsza 169 głosami przeciw 59, a druga 161 przeciw 18.

Francya.

(Deputowani opozycyi. — Beranger. — Kanał Suez. — Mazzini. — Sprzysiężenie rozgalezione. — Sprawozdanie z wyprawy do Kabylii.)

Paryż, 8. lipca. Wiadomo już teraz z pewnością, że z obranych kandydatów opozycyi złożą Darimon i Olivier przepisana przysięgę; także Carnot i Goudehaux niebędą wzbraniać się zapewne, a w takim razie byłby Cavaignac w przykrem położeniu, gdyż musiałby narazić się swemu stronnictwu chcąc usunąć się od sprawy, na której wyborcom jego tak wiele zależy.

Beranger ma się dziś znowu gorzej; obawiają się, że koniec jego życia już niedaleki. Sławny lekarz Bertonneau, dawny przyjaciel poety, przybył umyślnie z Tours do Paryża, by mu udzielić swej pomocy lekarskiej.

— Jak donosi depesza telegraficzna, wyznał wreszcie Lord Palmerston w parlamencie, że rząd angielski sprzeciwia się przekonaniu międzymorza Suez. W obec licznych deklaracji przystąpienia, jakie pozyskał kanał Suez w najznakomitszych miastach handlowych, niebędą przyjaciele tego przedsięwzięcia uważać się za zwy-

ciężonych, a interpelacja pana Berkeleya wywoła niezawodnie obszerniejszą dyskusję, w której będą mogli zabierać głos także stronnicy kanału.

— Podług depeszy z Turynu opuścił Mazzini Genuę dopiero 2. lipca na pokładzie okrętu portugalskiego.

— Dziennik *Pays* zawiera następujący ważny artykuł o ostatnich powstaniach włoskich: „Powiedzieliśmy wczoraj, że powstania w Genuy, Liwornie i w Neapolitańskim, były rezultatem wielkiego sprzysiężenia. Dziś możemy dodać, że tajemnica tego wielkiego spisku, który nieograniczał się bynajmniej na Włoszech lub osobie monarchy włoskiego, znajdowała się już od czternastu dni w ręku rządu francuzkiego. W samym Paryżu miało być wybuchnięcie tego wielkiego spisku, który rozciągał się nawet na Hiszpanię, zapowiedziany nader groźnym zamachem. Rząd francuzki odkrył go dniem przed głosowaniem; milczał jednakże niechęć przeszkadzać wyborcom i wywierając szkodliwego wpływu na ich głosowanie. Dziś jednakże dozwala częściowe wybuchnięcie sprzysiężenia w Genuy, Neapolu i Liwornie ogłosić rozgąszenie jego. Kilku współwinowajców Mazziniego uwięziono we Francyi, a debaty sądowe wyjaśniają opinii publicznej ogromne niebezpieczeństwo, jakiego uniknęła teraz Europa.“ Tyle donosi *Pays* — *Gazette des Tribunaux* wspomina dziś także o zaszytych przed trzema tygodniami aresztacych skutkiem odkrycia włoskiego spisku. Dziennik ten donosi, że śledztwo poruczone panu Camusat-Busseroles, postępuje spieszenie i zapewne już w pierwszej połowie przyszłego miesiąca zostanie ta sprawa przedłożona sądowi asyżów. Względem czterech więźniów, a to 3 mężczyzn i jednej kobiety, zachodzą, jak dodaje *Gazette des Tribunaux*, bardzo ciężkie obwinienia, mianowicie ma tu iść o zamach na życie Cesarza.

— *Monitor* zawiera najnowsze sprawozdania z **Kabylji**. — W sprawozdaniu marszałka Randon'a (z biwaku Sidi-el Hassan pod Heni-Jeni) z 26. czerwca, podano stratę podczas zdobywania siół Beni-Jenów przez dywizję Renault i Yussuff tylko na 30 rannych. Później przesłany być ma dokładniejszy raport o tej utarcce. Walkę z 24 czerwca o Iszerydan uważa marszałek za najświetniejszą w całej kampanii teraźniejszej, a to tak z powodu silnego oporu, znacznej liczby nieprzyjaciół, jak też odwagi i wytrwałości wojsk francuzkich. Świetne to zwycięstwo ułatwiło znacznie pochód wojskowy w krainie Beni-Jenów, gdy tymczasem dywizya Mac-Mahon zasłania Suck-el-Arbe i utrzymuje trwałą i bezpieczną komunikację. Raport generała hr. Mac-Mahon o walce tej datowany jest z Iszerydanu z 25. czerwca, i zawiera liczne szczegóły. Droga wiodąca z Abudid do Iszerydanu ciągnie się wzdłuż przestrzeni 4 kilometrów, a wojska musiały ją wprzód równać na jakie 1500 metrów. Po przebyciu stromej skały pod Abudid wiedzie droga ta na zajęta teraz już wieś Igril-Tigmunin, a dalej ciągnie się licznymi zakrętami przez niezmierne strome wzgórza skaliste ku wsi Iszerydan. Na wysokości Igril-Tigmuninu leży na prawo tej drogi mała równina równoległa na wzdłuż ze stanowiskiem Kabylów pod Iszerydanem. Na niej też ściągnął generał Mac-Mahon wojsko swe, zwłaszcza że ztamtąd mógł najlepiej natrzeć artylerją na szanice i kryjówki Kabylów. O godzinie 5^{1/2} zajęły bataliony pierwszej brygady w szeregach ściśnionych stanowisko wraz z całą artylerją na tem wzgórzu skalistym, a działa ustawiono w ten sposób, że równocześnie można było atakować z przodu okopy i ciskać bomby, kule i rakiety na obóz nieprzyjacielski między temi okopami i wsią wspomnianą. Około godziny 5^{3/4} dano ognia ze wszystkich dział z kolei. Po pięciu- lub sześć-krotnych salwach bateryjnych rozburzono kulami francuzkimi wszystkie kryjówki i okopy Kabylów i spędzono ich ztamtąd prawie wszystkich, a wkońcu kazał Mac-Mahon uderzyć generałowi Bourbaki z batalionami swemi na punkt najbliższy i najdostępniejszy. Lecz bataliony te chcąc stanąć u podnóża góry oszańcowanej musiały wprzód spuścić się z urwiska stromego, a następnie wdzierać się dwoma wązkimi ścieżkami na wzgórze, gdzie na wielkiej płaszczyźnie schodziły się obie te ścieżki. Bourbaki uderzył z wojskiem swem ze zwykłą natarczywością. Szanice wzniesione przez Kabylów usypane były zyzgakiem, tak że jedna ich część broniła drugą wzajemnie. Środek zaś linii tej obronnej znajdował się na samym szczycie góry, gdy tymczasem oboma skrzydłami opierała się o strome urwiska i tworzyła w tem miejscu dwa ostrokaty przeciw Francuzom. Oprócz tego miały końce obu tych ostrokatów kształt półkuli na wewnątrz wgnębioną, tworzyły osobne skrzydła obronne i mogące w razie potrzeby zasłonić odwrót Kabylów do Iszerydanu, wsi leżącej o 500 metrów za temi okopami. Po nad tą linią obronną i przy skrzydłach wspomnianych usypali Kabylowie stopniowo coraz inne szanice i pokładli zasieki. Okopy te stanowiły więc w ogóle stanowisko dość obronne i z wielką sztuką wojenną obmyślane, a oprócz tego zatarasowali Kabylowie przystęp kłodami i drzwiami z swych pomieszczeń, opatrzwszy je wprzód licznymi strzelnicami. Bataliony generała Bourbaki uderzyły na okopy z wielką natarczywością, lecz doznały też i oporu silnego i niespodziewanego. Najwytrwalej bronili się Kabylowie w zasiękach i tylko z wielką trudnością i niebezpieczeństwem powiodło się nareszcie 1mu batalionowi 54go pułku liniowego, 2mu pułkowi Zuawów i 2mu pułkowi legii cudzoziemskiej opanować część tych zasieków. Nastąpiło to dopiero o godzinie 7. wieczór i o tym też czasie opanowały Kabylów trwo-ga i zwątpienie; zbrojne ich hufce zaczęły się cofać na wszystkich punktach i uchodziły w kierunku drogi z Iszerydanu do Agumun-Izan. Odtąd słabiej już broniono przystępu do wsi Iszerydanu. Generał Bourbaki kazał spędzić nieprzyjaciela bagnietami 2go pułku

legii cudzoziemskiej, a będąc już tylko na jeden kilometr od Iszerydanu otrzymał od generała dywizji Mac-Mahon'a rozkaz do zatrzymania się w pogoni. O godzinie 8. nadeszła i 2ga brygada od skrzydła lewego i wkroczyła do wsi Iszerydanu, którą wprowadzić zajęła bez wielkiego oporu, lecz wystawiona była w tem miejscu ciągle na strzały z ręcznej broni, zwłaszcza że Kabylowie poukrywali się w jarach i wąwozach pobliskich i trzeba ich było osobno ztamtąd rugować. O godzinie 11 uderzyli Kabylowie znów na 2gi pułk legii cudzoziemskiej, lecz i tą razą spędzono ich bagnietami. Generał Mac-Mahon podaje liczbę nieprzyjaciela na 4000 zbrojnych, przyznaje Kabylom wielką odwagę i zrzeczność w boju, mianowicie co do utrzymywania ognia z broni ręcznej, w czem według twierdzenia generała wspomnianego nieustępują wcale piechocie francuzkiej. Iszerydan zdobyli Francuzi tylko ze stratą 371 ludzi w poległych i rannych, lecz i strata nieprzyjaciela jest także znaczna.

Oprócz raportu generała Mac-Mahon umieszcza *Monitor* także i sprawozdanie marszałka Randon z 29. czerwca, w którym skreślone są działania wojenne dywizji Renault i Yussuff w ciągu 24., 25. i 26. czerwca. Dywizje te zdobyły wsie Ait-el-Arba, Ait-el-Hassan i Taurit-Mimum; opór nieprzyjaciela nie był wielki i dlatego też nie stracili Francuzi więcej nad 5ciu poległych i 39 rannych. Pozostało więc zdobywać jeszcze tylko wieś Taurit-el-Hadzacz, gdzie się cała siła zbrojna Kabylów skoncentrowała. Pozyce tę bronioną licznymi szanicami zdobył Yussuff 28. czerwca w południe samą tylko artylerją. Z Taurit el-Hadzacz mają Francuzi krainę Beni-Mengwiletów przed sobą; wąwozy i ścieżki wiodące wzgórzem do skał Durdzury ma marszałek w swem ręku i może już przeto rzucić oddziały swe na każdy punkt zagrożony lub broniony przez Kabylów. Do sprawozdania marszałka Rondona dołączono także i raport generała Yussuffa, zawierający niektóre szczegóły tej walki. W trzecim sprawozdaniu donosi marszałek ministrowi wojny, że generał Massiat ściągnął z rozkazu jego całą swą dywizję i że żołnierzy użył do budowy drogi z Selif do Dzygelly i z Bugii do Akbu. Tym sposobem zbliżył się też bardziej do widowni boju i może w razie potrzeby główny korpus posiłkować. Wypadek obrotu tego wojennego taki, że marszałek ujrzał już dnia 28. czerwca ogień obozowy Massyatów ze wzgórz Szyllatu, które zajął bez żadnego wystrzału, a tym sposobem obsaczył już całkiem Durdzurę.

Belgia.

(List p. Kerkhowe do ministra spraw zewnętrznych.)

Monitor podaje dokładne wyjaśnienia sprawy p. Blondeela, przytaczając do tego kilka dokumentów urzędowych. Jednocześnie prawie ogłaszają dzienniki poranne następujący list tutejszego ministra tureckiego p. Kerkhowe do ministra spraw zewnętrznych, wicehrabi Vilain XIV.

Bruxela, 5. lipca 1857.

„Panie wice-hrabio! Z wielkiem ubolewaniem odczytałem w tej chwili oświadczenie, jakie zczytałeś mi zrobić za pośrednictwem *Monitora*. Nie mogę też przenieść na siebie, aby Ci nie wyrazić mego największego zdziwienia. Kroki przedsięwzięte w Carogrodzie przeciw pełnomocnemu ministrowi belgijskiemu przy wysokiej Porcie upoważniły w samej rzeczy rząd belgijski użyć prawa odwetu co do mojej osoby, zwłaszcza jeśli tyle przeciwko mnie znachodziło się zarządzeń, ile dziś wymieniasz. Lecz rząd belgijski nie uczynił tego, poczytując sprawę p. Blondeela za spor czysto osobisty. Ty sam, p. wice-hrabio powiedziałeś mi na dniu 22. czerwca: „W Carogrodzie zaszło nieporozumienie ale nie w Bruxeli.“ Zmieniając dziś system, starasz się zrzecznem zestawieniem wypadków i zupełnie nowem pojmowaniem rzeczy przenieść na mnie całą odpowiedzialność za tamto nieporozumienie. Po raz drugi powtarzam Ci moje ubolewanie z tego powodu. Poczytałeś panie wice-hrabio za rzecz stosowną miasto wyświecić postępowania p. Blondeela ugodzić na mnie przed publicznością, spodziewam się też, że nie zdziwi Cię bynajmniej, jeśli przed tym samym trybunałem stanę w obronie mojej. Przyjmując debatę, panie wice-hrabio, pod warunkami, jakie sam wytknąłeś, a wkrótce będę miał zaszczyt odpowiedzieć Ci obszerniej. Tymczasem racz Wasza Excelencya przyjąć nowe wyrazy mego najwyższego szacunku.

(Podp.) F. de Kerkhowe.“

Szwajcarya.

(Uroczystość strzelania do tarczy.)

Berna, 5. lipca. Mieszkającym w Bernie Szwajcarom niepodobna dziś prawie myśleć o nowinach politycznych, bo z dniem dzisiejszym rozpoczęło się przy najpiękniejszej pogodzie i licznem uczestnictwie ludności ze wszystkich prawie kantonów szwajcarskich 18te federacyjne strzelanie do tarczy, — festynu narodowy, który świetnością swoją przewyższy wszystkie dotychczasowe festyny tego rodzaju. Na świetnym pochodzie były reprezentowane także korporacje strzeleckie z Bremy i Hamburga w właściwych swoich kostiumach. Ich sztandary, jako też amerykańska chorągiew gwieździsta zajmowały pierwsze miejsce obok chorągwi strzelców federacyjnych. Berna przepełniona jest gośćmi z całego świata i kolei żelazna przywozi codziennie tysiące nowych.

Włochy.

(Zamknięcie posiedzeń Izby sardyńskich. — Dowódzca stłuku Cagliari. — Aresztacya p. Savi. — Mazzini. — Miss White przytrzymana. — Powiększenie załogi w Genuy. — Wiadomości bieżące.)

Druga Izba sardyńska zakończyła posiedzenia swe przyjęciem budżetu czynnego na rok 1858; z należności akcyzy opuszczono

na wnioszek deputowanych Moja i Buffa miastu Genuy 105.000 franków, prowincyi Bobbio 14.000, a innym prowincjom razem 150.000 franków. Suma ogólna budżetu wynosi 145,982.521 franków, a ustawę wspomnianą przyjęto 99 głosami przeciw 10.

Dziennik *Diritto* zawiera nowe szczegóły o wyprawie rewolucyjnej porwanego statku „Cagliari”. Okretem tym dowodził pewien pułkownik Piscane, emigrant neapolitański, który w latach od 1846 do 1848 służył w Afryce w legii cudzoziemskiej, a później miał udział w rokoszu w Medyolanie i Rzymie. Na okręcie „Cagliari” znajdowało się w chwili zagrabienia go przez neapolitańskie okręta wojenne z powstańców tylko trzech rannych, którzy rany te odnieśli podobno podczas napadu na wiezienia na wyspie Ponza i odbicia więźniów. Listy i pakiety znalezione na pokładzie paropływu oddano poselstwu neapolitańskiemu, sam zaś paropływ „Cagliari” zagrabiono aż do dalszego czasu.

Movimento donosi o przytrzymaniu w Genuy p. Savi, dyrektora dziennika *Italia del Popolo*, a między innymi pisze: Dnia 2go b. m. przybyło w asystencyi straży wojskowej o godzinie 8^{1/2} trzech asesorów publicznej zwierzchności bezpieczeństwa, z których jeden miał na sobie szarą trójbarwną, do drukarni dziennika „Italia del Popolo”, by zagrabieć drugi dodatek zawierający sprawozdanie o wyprawie paropływu „Cagliari”. Wszystkich obecnych wezwano, by się z miejsca nie wazyli ruszyć. Szukano wszędzie za egzemplarzami dodatku wspomnianego i wszystkie zabrano. Jedno tylko biuro dyrektora było zamknięte, i nie przetrzasano je bynajmniej. Wszystkie rękopisma znajdujące się w ręku zecerów przepatrywano, a w końcu wezwano zarządcę drukarni, by wraz ze strażą udał się do biura kwestury. Tymczasem przysłał p. Savi do drukarni rękopis, który również zatrzymano i do biura wspomnianego odesłano. Nazajutrz przytrzymano i dyrektora w jego pomieszkaniu.

Według doniesień dziennika *Opinione* był *Mazzini* rzeczywiście w Genuy; widziano go też i w Albano.

Znana demokratka miss White, której kazano wyjechać z Piemontu, przebywała jeszcze 4go b. m. w Genuy. Jasne swe włosy poczerniła, i tym sposobem chciała się i dłużej ukrywać w tem mieście. Dziennik *Independente* z 5go donosi jednak, że pannę White przytrzymano, a na wezwanie do opuszczenia Genuy miała oświadczyć, że raczej pozostanie na miejscu, i czekać będzie końca procesu. Adwokat Brofferio upraszała też w drodze telegraficznej, by się podjął obrony jej sądowej.

Zaloga w Genuy powiększono o dwa bataliony strzelców. Według dziennika *Cattolico* przyaresztowano też i kilka osób z marynarki królewskiej. Słychać, że pewien chirurg okrętowy otruł się na wieść o smutnym końcu powstańców i całego zamachu rewolucyjnego.

Dziennik wspomniany pisze z 3go, że aresztacye potąd jeszcze nie ustają, a według dalszych doniesień miały zajść i w *Spezia* rozruchy, na przytlumienie których wysłano z Nissy posiłki wojskowe.

Rosya.

(Okolnik zapowiadający obchód 1000letniej rocznicy państwa rosyjskiego. — Taryfa. — Artykuły zakazane. — Herby i pieczęcie państwa i rodziny cesarskiej.)

Petersburg, 1. lipca. Minister spraw wewnętrznych kazał ogłosić następujący okolnik:

„W roku 1862 kończy się podług podania dziejów pierwsze tysiąc lat istnienia państwa rosyjskiego. Każdy prawy syn ojczyzny spogląda z dumą i miłością na przeszłość jej pełną sławy, i przypomina drogi ciężkich doświadczeń, któremi Rosya za pomocą Boga doszła do terazniejszej swej samodzielnej potęgi i wielkości. Na wieczną pamiątkę tego świętego peryodu dziejów raczył czwolić Cesarz, ażeby w miejscu, gdzie panował pierwszy książę rosyjski Ruryk w Nowgorodzie, wzniesiony został uroczyste narodowy pomnik na cześć tysiąclecia Rosyi, i podobało się rozporządzić Jego cesarskiej Mości, ażeby w tym zamiarze otworzona została powszechna subskrypcya dobrowolnych ofiar pieniężnych wszystkich stanów, i trwała aż do poświęcenia tego pomnika. Po otworzeniu subskrypcyi mają być ofiary pieniężne składane w urzędzie powszechnego zaopatrzenia, i suma zebrana do 1. stycznia 1859, jako też kwota przypadających do tego czasu procentów mają być podane do wiadomości naczelnemu dyrektorowi publicznych budowli i komunikacyi, gdyż jemu poruczone zostało rozkazem Cesarza wzniesienie tego pomnika.“

— Gazeta Senacka zawiera nową taryfę celną wraz z wszystkimi odnoszącymi się do niej rozporządzeniami dawniejszemi. Cała taryfa obejmuje do 400 rodzajów towarów, a szczególnie z tego względu zasługuje na uwagę, że cła w portach kaukaskich o wiele są niższe, niż cła u granicy polskiej i rosyjskiej, co zapewne na to jest wymierzone, aby rozbudzić żywszy ruch na czarnym morzu, i zapewnić większe ulgi handlowi kaukazkiemu. Dlatego także jest wiele towarów wolnych zupełnie od opłaty w portach czarnomorskich, a obłożonych dość znacznem cłem po innych stronach państwa. Nadto zakazuje nowa taryfa celna wszelki przywóz łózek i skrzyń, wszelkich wyrobów zapalek chemicznych, przyrządów i obrazów cerkiewnych (wyjąwszy obrazy i ozdoby do kościołów katolickich w Polsce), dalej przywóz prochu i drobniejszych srebrnych monet zagranicznych, nakoniec wszelki przywóz i wywóz rosyjskich biletów skarbowych i kredytowych. Dokładniejsze przejrzanie wszystkich rozporządzeń obejmujących do 20 arkuszy druku, odkryje prawdopodobnie jeszcze wiele innych ciekawych dat w tym przedmiocie.

Jednocześnie zawiera gazeta senatu ukaz cesarski co do herbu państwa i herbów pojedynczych członków rodziny cesarskiej. J. M. Cesarz ustanowił osobny komitet do dokładnego opisania wszystkich tych herbów wymienionych, już to że od czasu ostatniego opisu za cara Michała Alexyewicza w roku 1667 nie dość dokładnie notowano wszelkie zasady w nich zmiany, już znów że co do używania wielkiego herbu państwa w jego różnych kształtach nie dość stanowcze istniały przepisy. Mianowany komitet wywiązał się już z swego zadania, i opisałszy dokładnie trojaki, t. j. wielki, średni i mały herb państwa, oznaczył także, kiedy w takim lub owym ma się używać kształcie, a nakoniec podał obszernie sprawozdanie o różnych herbach rodziny cesarskiej. Co do używania odmiennych kształtów herbu państwa ustanowiono następujące przepisy. Przy wstąpieniu na tron nowego cesarza zaopatrują się wszystkie trzy herby państwa imieniem i tytułami monarchy, a według stopnia herbów stosuje się także większa lub mniejsza zupełność tytułów. Wielka pieczęć państwa należy się nowym prawom, statutom, manifestom, kontraktom ślubnym pomiędzy członkami rodziny cesarskiej, statutom orderów, pismom monarszym, nadającym tytuły cesarskiej Mości, dalej dyplomom na godność hrabiowską i książęcą, nominacyom patriarchy ormiańskiego, pełnomocnictwom i listom wierzynym dyplomatycznym dostojników w oryencie, a naroście patentom konsularnym. Średnia pieczęć wyciska się przy udzielaniu przywilejów miastom i pewnym towarzystwom szczególnym, na dyplomach szlacheckiej godności, przy ratyfikacyach traktatów i na listach do władców orientalnych, tudzież do Chanów Kłiwy, Bokary i Kokanu. Mała pieczęć używa się na zwykłych własnoręcznych pismach cesarskich, na odpowiedziach do władców zagranicznych, w korespondencyach z dworami postronnymi, nakoniec na paszportach i t. p.

Azya.

(Ostatnie doniesienie z Kalkuty. — Doniesienia z Persyi. — Związki małżeńskie w rodzinie Szacha. — Ambasador angielski.)

Aug. gaz powsz. otrzymała od niewiadomego sobie korespondenta listy z **Kalkuty** datowany z d. 18. i 19. czerwca. Zawierają one doniesienia, o których dotąd zupełnie głucho było zarówno w angielskich jak i indyjskich dziennikach. Między innymi miał być król Audhy ujęć z całym dworem d. 18. czerwca z Kalkuty, gdzie zostawał jako więzień stanu. Głównym też hersztem terażniejszego powstania wojskowego ma być on sam, a i dwaj książęta Sikhów ważne prawdopodobnie odgrywają w niem rolę. Wiadomość ta jest tak szczególna i wątpliwa, że sama redakcyja *Augsb. gaz. powsz.* uznawa rzeczą stosowną dołączyć do niej następujący przypisek: „Wyznajemy, że doniesienia te mają barwę bardzo podejrzaną, raz że dotąd nie wzmiankował o nich żaden z dzienników angielskich, powtóre że uchylony król Audhy jest mahometanin, powstanie zaś wybuchło według wszelkich doniesień między Hindami. Obadwaj książęta Sikhów są nam zupełnie nieznanymi; ostatni Maharadza Pendzabu, Dhelip Singh, przyjął wiarę chrześcijańską i żyje obecnie w Londynie.“

— Szach perski wydał rozkaz, że książęta i księżniczki jego rodziny, których jest przeszło 2000, niemoga bez jego upoważnienia wchodzić w związki małżeńskie. — W Bagdadzie oczekiwano z wielką ciekawością odpowiedzi Szacha na żądanie pana Murraya, by mógł odprawić swój wjazd do Teheranu na czele angielsko-indyjskiego pułku kawalerii z licznym sztabem jeneralnym. Wystąpił naprzeciw niemu pułkownik perski Gian Ghir Han niechęć w tym względzie przyjmować na siebie odpowiedzialności i powrócił po instrukcyje do Teheranu.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Raguza, 11. lipca o godz. 6. wieczór. W tej chwili minął wybrzeża nasze paropływ, na którym płynie królowa grecka do Tryestu.

Paryż, 12. lipca. Wczoraj wieczór 3% renta: 66.97^{1/2}. Kolej rządowa 646.

Paryż, 11. lipca. Dzisiejszy *Monitor* donosi: „Cesarz wyjechał naprzeciw Cesarzowej, i Ich Mość Cesarstwo wjeżdżali razem do Plombieres, gdzie spodziewany jest dzisiaj Wielki książę Hesyi.“

Karlsruhe, 11. lipca. Z powodu urodzin księcia następcy nadał w. książę amnestycę dla przestępców politycznych z roku 1848 i 1849.

Genua, 10. lipca. Usiłowanom zwierzchności miejscowych powiodło się znów odkryć zapasy broni. Przytrzymano przytem rozmaite osoby.

Z **Madrytu** donoszą: Kortezy zostały odroczone, powstanie w Andaluzyi przytlumione, a przywódców rokoszu pojmano. Komisyje wojskowe rozpoczęły śledztwo. *Pays* pisze: W Neapolu spokój, w Reggio przytrzymano p. Pisacone; o Mazzinim ani slychu.

Bombaj, 13. czerwca. W Bengalii i w stronach północno-zachodnich rokosz powszechny. Anglicy odnieśli pod Delhi świetne zwycięstwo. Nieprzyjaciół napędzono do miasta i zabrano im 26 dział. Wzgórza przyległe obsadziło wojsko angielskie. Jenerał Anson umarł na cholere. *Pendzab* spokojny. Paropływ „Erin“ zatonał, lecz nikt z ludzi przytem nie zginął.

Hongkong, 11. czerwca. Ho-Apo już stracony wyrokiem sądowym. Na rzece Kanton przygotowują wyprawę na flotę dzonek pod wodzą admirała Elliot'a. Zawinęły tu paropływy „Highflyer“ i „Tribune“ wraz z czterema łodziami kanonierskimi.

